

Kamiński - Tolerancja ze str. 17

„Naszego Dziennika” z dn.13 lipca 2010 str. 9. Ci którzy nie mają możliwości dotrzeć do tej gazety, ułatwiam cytując tekst. Chodzi mi o artykuł pt.: „Stracił pracę, bo mówił prawdę o homoseksualizmie?”. A oto treść: „Wykładowca (Kenneth Howel, katolik) prowadził wykłady z religioznawstwa na Uniwersytecie w Illinois, USA. Od 9-ciu lat prowadził kursy wprowadzające do katolicyzmu i współczesnej myśli katolickiej. W jednym ze swych wykładów skupił się na zastosowaniu prawa naturalnego w sprawach społecznych. W maju br. Kenneth Howel w ramach przygotowania do egzaminów wysłał do swoich studentów e-mail, w którym prosił o rozważenie problemu, jak z punktu widzenia teorii utylityzmu i naturalnego prawa moralnego oceniane są akty homoseksualne. „Naturalne prawo moralne mówi, że moralność musi być odpowiedzią na rzeczywistość. Innymi słowy, akty seksualne są odpowiednie dla ludzi, którzy się dopełniają, a nie są tacy sami” napisał wykładowca przypominając, że rozdzielanie działalności seksualnej od moralności i prokreacji jest przeciwne teorii naturalnego prawa moralnego. Wkrótce potem do dziekana wydziału religioznawstwa nadeszła skarga, w której jeden ze studentów stwierdził, że uwagi wykładowcy o homoseksualizmie to „mowa nienawiści”. To wystarczyło że wykładowca stracił posadę. Jego kontrakt nie został przedłużony.

Wykładowca jako religioznawca podkreślił, że na wykładach poświęconych katolicyzmowi jego obowiązkiem jest prezentować wiernie to czego naucza Kościół katolicki. Wykładowca podkreślił też że na nikogo nie narzucał poglądów katolickich. Nie ukrywał on przed nikim, że jest wierzącym i praktykującym katolikiem. Uprzednio był on pastorem prezbiteriańskim, a na katolicyzm przeszedł w 1996 roku.

Inny przykład „(nie)tolerancji” w wydaniu amerykańskim. Pewnie pamiętamy ten incydent jak w jednym ze stanów USA z przed gmachu sądowego usunięto monument na którym wyrte były 10-ciorga Bożych Przykazań.

Tolerancja w jedną stronę oparta jest na zasadzie zgodnie z którą wobec katolików wszystko jest dozwolone natomiast zabronione jest, by ktokolwiek wypowiadał się krytycznie w odniesieniu do wyznawców innych religii. Symbole innych religii są chronione tylko Krzyż, symbol religii katolickiej przez innych może być ośmieszany, opluwany, bezzeczony i profanowany.

Wracając do sprawy islamu, pytam sam siebie, co jeszcze można powiedzieć na ten temat? Można by mówić i pisać bardzo dużo ale ja chciałbym zwrócić uwagę na pewien szczegół: wyznawcy islamu w innych krajach panoszą się jak przysłowiowa „szara gęś w kapuście”. Mają zupełną swobodę, nikt ich nie kontroluje i mogą robić to co się im żywnie podoba. W niektórych krajach jak np. w Niemczech, zbudowano bardzo wiele meczetów i islamiści domagają się budowy następnych. Przypomnijmy też „przepychanki” z przed kilku miesięcy jak w Szwajcarii islamiści domagali się wybudowania meczetu.

Prezydent Obama zdecydowanie poparł budowę meczetu w pobliżu nowojorskiej „Strefy zero”, jako prawo muzułmanów do praktykowania swojej religii i to w pobliżu miejsca gdzie tysiące Amerykanów straciło życie w wyniku ataku islamistów.

Gdyby meczety miały służyć modlitwom to by można na to patrzeć z przymróżeniem oka. Niebezpieczeństwo leży w tym, że meczety mogą służyć a nawet już służą innym celom. Mogą to być „wylegarnie” terroryzmu. Nie chciałbym być gołosłownym dlatego radzę, przeczytać notatkę prasową w „Nowym Dzienniku”, (wtorek 10

sierpnia br). Na str. 8 znajduje się zdjęcie i pod zdjęciem notatka prasowa. W notatce m. in. czytamy: „W Hamburgu zamknięto w poniedziałek meczet służący jako miejsce spotkań terrorystów, którzy 11 września 2001r przeprowadzili zamachy w USA”. „Zamknęliśmy dzisiaj meczet Taiba, ponieważ młodzi ludzie byli tam zachęceni do fanatyzmu religijnego”. Stowarzyszenie kulturalne bezwstydnie wykorzystywało nasze demokratyczne państwo do rekrutowania osób do „Świętej wojny”. Są to słowa ministra spraw wewnętrznych landu Hamburg, które powiedział na konferencji prasowej że w meczecie tym dużo czasu spędzał m. in. przywódca 19-osobowej grupy terrorystów którzy w Nowym Jorku dokonali zamachu terrorystycznego ... minister Christoph Ahlhaus dodał, że meczet Taiba od lat był centrum, który wspierał „Świątą wojnę” poprzez propagandę i zbieranie środków finansowych. W kwietniu niemieckie władze ogłosiły, że monitorują ok. 1100 osób podejrzewanych o „islamski terroryzm”. Podkreślono, że od 2009r nastąpił wzrost liczby osób które uczestniczą w islamskich obozach szkoleniowych zagranicą.”

W tym miejscu chciałbym zapytać: ile świątyn katolickich czy wogóle chrześcijańskich zbudowano dotychczas w krajach gdzie islam jest religią dominującą? Czy są tam stowarzyszenia kulturalne itp gdzie ludzie innych wyznań mogli by się spotykać? Czy katolicy lub członkowie innych wyznań w krajach arabskich mają taką swobodę jak wyznawcy islamu mają w innych krajach. A jak wytłumaczyć fakt, że pod groźbą kary śmierci do krajów o religii islamskiej nie można wozić ani Biblii ani innych przedmiotów mających znamiona religii katolickiej czy innych wyznań chrześcijańskich?

Bulwersuje mnie jeszcze inna sprawa! Mianowicie to, że jednostka może zaprotestować przeciw komuś czy czemuś gdy chodzi o wiarę katolicką i zazwyczaj przynajmniej się racje ignorując pozostałą większość? Tak było niedawno w jednej z włoskich szkół gdzie chodziło o krzyż na sali. Sprawa znalazła się w Trybunale Sądowym, większość krajów Europy poparła rodziców gdy chodzi o obronę krzyża w sali szkolnej. Nb. nasz rząd z panem Tuskiem na czele schowali głowy w piasek i ani słówkiem nie rzekli nic o tolerancji religijnej aby stanąć w obronie tych co mieli rację a tym samym w obronie krzyża.

Podobny wypadek miał miejsce w Polsce, a było to podczas II-giej tury głosowania na prezydenta. W pewnej miejscowości ktoś zaprotestował, że nie wejdzie do sali aby oddać głos do urny zanim nie zdejmie się krzyża ze ściany. Ten ktoś nie miał racji, to było bezprawne z jego strony ale uczyniono zadość protestującemu.

Ja się pytam w jakim świecie żyjemy? Co tu się dzieje? Coś się tu pokićkało! Świat stanął dęba do góry nogami.

W „Nowym Dzienniku” (7-8 sierpnia br.) na str.6 zamieszczony jest art. Pt: „SLD idzie na wojnę z Kościołem”? Moim zdaniem ta wojna już trwa w różnych formach i to nie tylko gdy chodzi o SLD. Inne ugrupowania polityczne o podobnym profilu w sposób jawny lub mniej jawny walczą z Kościołem. Wyrazem tego m. in. jest walka o krzyż na Krakowskim Przedmieściu przed pałacem prezydenckim. □

**Tvoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj się
w działalność Polonii
Zostań członkiem
polskiej organizacji**

Cybulski - Ojciec Święty ze str. 18

nigdy wcześniej wlotu i sukcesów jego myśli – zarazem o człowieku epoki zagubienia wśród twórców własnego intelektu”. Papież zastanawiał się; „...czy współczesny rozwój i postęp jest owocem przymierza z Mądrością? Czy nie jest to tylko coraz dokładniejsza wiedza o przedmiotach, o rzeczach, a człowiek – sprawca tego postępu – czy nie staje się coraz bardziej przedmiotem tego procesu. I coraz bardziej zapada się w nim i wokół niego owe przymierze z Mądrością, które jest źródłem kultury, czyli prawdziwego wzrostu człowieka.

Papież przypisywał ogromną rolę kulturze w życiu społeczeństw i w kształtowaniu więzi narodowych. Było to przeświadczenie, które w myśli Jana Pawła II pozostawało w wyraźnym związku z jego pochodzeniem i historią narodu polskiego.

„W tym co w tej chwili mówię i dalej pragnę powiedzieć – mówił Jan Paweł II w homilii wygłoszonej w toku sesji UNESCO – dochodzi do głosu szczególne doświadczenie i szczególne takie świadectwo. Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on przetrwał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i pośród rozbiorów i pośród okupacji własną suwerenność jako Naród – nie w oparciu o jakiejkolwiek środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która w tym wypadku okazała się potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię na temat praw narodu u podstaw kultury i jej przyszłości, nie jest echem żadnego „nacionalizmu”: ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą najbardziej suwerenny jest człowiek. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury” i dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby „bardziej być” we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i każda rodzina. O wartości zaś człowieka – powie w innej homilii – ostatecznie decyduje to „kim jest”, a nie „ile ma”. I jeżeli człowiek zatraci swą godność, wiarę, świadomość narodową tylko dlatego „by mieć” to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, dziedzictwa ojców i dziadów, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczności, w której wypadło mu żyć”.

Dlatego my Polacy, którzy byliśmy świadkami pierwszego przypadku – w dwutysiącletniej historii Kościoła – kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadł Papież-

Polak, my spadkobiercy przeszło tysiącletniej kultury narodu, którego nie zdołały zniszczyć – jak powiedział Ojciec Święty – „**najstraszliwsze doświadczenia dziejów**”, powinniśmy, nie – **musimy** uważać za nasz szczególnie nie tylko obowiązek, ale i przywilej, zrobić wszystko co w naszej mocy, aby dziedzictwo Ojca Świętego, jakim jest **Fundacja Jana Pawła II**, przetrwało do końca czasów. Może to brzmi zbyt górnolotnie, ale nie zapominajmy, że takie zadanie nałożyła na nas historia i wypełnienie tego zadania jest naszym **DZIEJOWYM OBOWIĄZKIEM**.

Fundacja Jana Pawła II, która powstała w odpowiedzi na wydarzenie historyczne jakim był wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, została erygowana dekretem Ojca Świętego Jana Pawła II z dnia 16 października 1981 roku. Fundacja realizuje swoje główne cele poprzez następujące instytucje:

1. Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II.
2. Dom Jana Pawła II w Rzymie.
3. Dom Fundacji Jana Pawła II w Lublinie.
4. Sekretariat Administracyjny Fundacji.

Fundacja pozostawała pod władzą zwierzchnią Ojca Świętego Jana Pawła II. Z zakończeniem Jego Pontyfikatu sprawować ją będzie każdorazowy Arcybiskup Metropolita Krakowski, następca Kardynała Karola Wojtyły w tym mieście. Do władzy zwierzchniej należy mianowanie członków Rady Administracyjnej i jej przewodniczącego, którą od założenia Fundacji sprawuje Ksiądz Arcybiskup Szczepan Wesoły.

Zapisanie się więc na członka tej tak bardzo dla naszego Ojca Świętego ważnej Instytucji, jaką zawsze była Fundacja, nie może pozostać dla nas czymś obojętnym. Uczcijmy więc Jego pamięć i nie pozwólmy Fundacji umrzeć.

AMERICAN SERVICES

**Polski Spedytor
Polish Freight Forwarder**



(<http://www.americanserviceslax.com>)

Przesyłki osobiste:
„Mienie”/Samochody

**A także fracht komercyjny - Polska
Oraz reszta świata – „od drzwi do drzwi”
Droga morską i lotniczą**

Personal effects/cars
Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis
W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016
e-mail: info@americanserviceslax.com

**Polski język: 310 628 9990
albo 310 382 0254**

**Welcome Home
REALTY****ARIZONA**

- ✓ niskie podatki niskie ceny
- ✓ nowe domy już od \$130,000
- ✓ Hurtowe Ceny - Foreclosures
- ✓ Darmowe konsultacje
- ✓ Darmowy serwis dla kupujących
- ✓ Pomoc w uzyskaniu
- ✓ najlepszej pożyczki

Stan Żarkowski - Associate Broker

623 512 7336 cell - 866 991 6962 fax

E-mail szarkowski@cox.net

